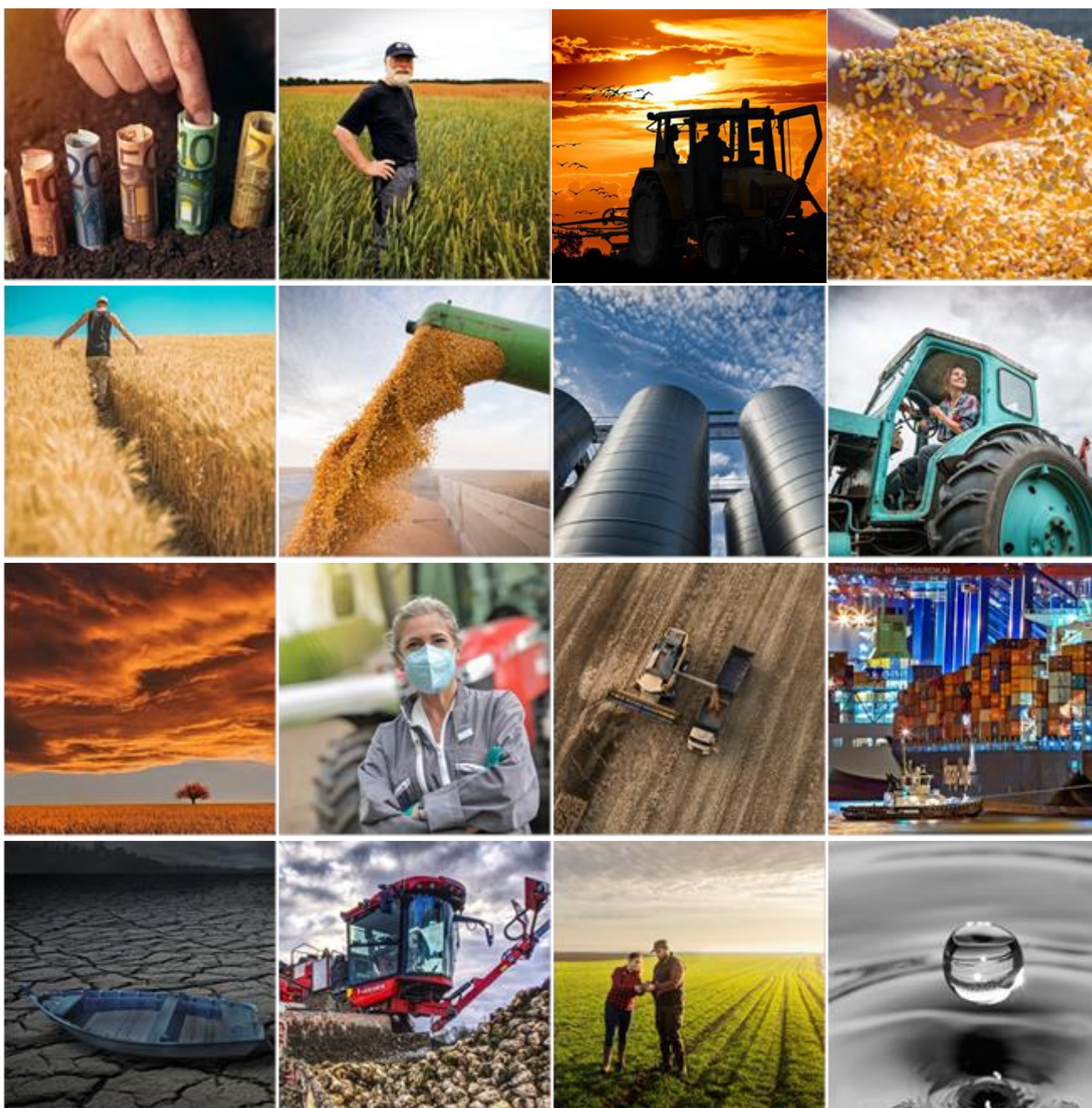




# FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

## Przegląd prasy | poniedziałek, 21 września 2020



## Spis treści

Notowania.....	3
Solidarna Polska, część PSL i Konfederacja za odrzuceniem projektu PiS zmian w ustawie o ochronie zwierząt.....	4
Oświadczenie ministra Ardanowskiego .....	4
Minister Ardanowski zawieszony w prawach członka partii PiS.....	4
Ustawa błyskawiczna, czyli podsumowanie sejmowego sprintu.....	4
Umowa dzierżawy a prawo pierwokupu .....	5
Ceny zbóż bez zmian .....	5
„Rolnik indywidualny” to tylko ten zameldowany.....	5
Wrześniowa prognoza plonowania roślin uprawnych w 2020 r. w UE.....	5
UE: Dużo pieniędzy na ochronę roślin .....	6
USDA: Większa prognoza światowej produkcji pszenicy i mniejsza kukurydzy.....	6
Mechanizm rolniczego handlu detalicznego pozostawia wiele do życzenia .....	6
Dziennikarka pisze list do premiera w sprawie PGR-ów. "Los dużej grupy społecznej jest wynikiem wyłącznie decyzji politycznych" .....	6
Grozi nam całkowite załamanie rynku zbytu na polskie zboże? .....	7
Kto zarabia na dostarczaniu mleka, przetworów mlecznych, warzyw i owoców do szkół? .....	7
Susza w Europie Południowo-Wschodniej rzutuje na zbiory kukurydzy .....	7
Wsparcie na RHD i małe przetwórstwo rusza niebawem .....	7
ZAŁĄCZNIK – całe artykuły .....	8

## Notowania

CenyRolnicze.pl | 21 września 2020



<b>PSZENICA KONSUMPCYJNA</b>	<b>ŻYTO KONSUMPCYJNE</b>	<b>JĘCZMIĘN BROWARNY</b>	<b>OWIES KONSUMPCYJNY</b>
Średnia cena zł/t: 701,61	Średnia cena zł/t: 494,38	Średnia cena zł/t: 576,00	Średnia cena zł/t: 507,22
MIN - MAX: 640,00 - 800,00	MIN - MAX: 430,00 - 600,00	MIN - MAX: 530 - 840	MIN - MAX: 440,00 - 650,00
<b>PSZENICA PASZOWA</b>	<b>ŻYTO PASZOWE</b>	<b>PSZENŻYTO</b>	<b>JĘCZMIĘN PASZOWY</b>
Średnia cena zł/t: 662,76	Średnia cena zł/t: 484,25	Średnia cena zł/t: 570,42	Średnia cena zł/t: 566,36
MIN - MAX: 600,00 - 730,00	MIN - MAX: 420,00 - 600,00	MIN - MAX: 500,00 - 680,00	MIN - MAX: 520,00 - 680,00
<b>GROCH</b>	<b>ŁUBIN ŻŁÓTY</b>	<b>ŁUBIN WĄSKOLISTNY</b>	<b>BOBIK</b>
Średnia cena zł/t: 855,56	Średnia cena zł/t: 930,00	Średnia cena zł/t: 922,00	Średnia cena zł/t: 913,33
MIN - MAX: 740,00 - 960,00	MIN - MAX: 880,00 - 980,00	MIN - MAX: 800 - 1 040	MIN - MAX: 880,00 - 960,00
<b>RZEPAK</b>	<b>KUKURYDZA</b>	<b>MLEKO</b>	<b>ŻYWIEC WIEPRZOWY</b>
Średnia cena zł/t: 1 643,46	Średnia cena zł/t: 860,00	Średnia cena zł/l: 1,36	Średnia cena zł/kg: 4,18
MIN - MAX: 1 550 - 1 750	MIN - MAX: 810,00 - 960,00	MIN - MAX: 1,32 - 1,42	MIN - MAX: 3,55 - 4,70

MATF Pszenica  
194,50 €/t



MATF Kukurydza  
171,50 €/t



## Solidarna Polska, część PSL i Konfederacja za odrzuceniem projektu PiS zmian w ustawie o ochronie zwierząt

Farmer.pl | Autor: PAP | 16.09.2020 | Foto: GT



63 posłów, w tym wszyscy przedstawiciele Solidarnej Polski i Konfederacji oraz część PiS, Porozumienia i PSL-u zagłosowali za odrzuceniem projektu PiS zmian w ustawie o ochronie zwierząt. Ostatecznie wniosek przepadł, a projekt trafił do prac w komisji rolnictwa. Za odrzuceniem projektu głosowali m.in. wszyscy posłowie z Solidarnej Polski, w tym: Tadeusz Cymański, Sebastian Kaleta, Jan Kanthak, Janusz Kowalski, Jacek Ozdoba, Michał Wójcik, Marcin Warchoń, Zbigniew Ziobro, Michał Woś, z Porozumienia Andrzej Sośnierz, z PiS m.in. Anna Cicholska, Zbigniew Dolata, Jan Duda, Teresa Glenc, Mariusz Gosek, Agnieszka Górską, Maciej Górski, Teresa Hałas, z PSL m.in. Marek Sawicki, Stanisław Tyszką oraz cały klub Konfederacji. [Czytaj dalej...](#)

## Oświadczenie ministra Ardanowskiego

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 16.09.2020 | fot. MRiRW



W wydanym dzisiaj ok. godz. 11 oświadczeniu minister Jan Krzysztof Ardanowski zapewnia, że toczy się wewnętrzna wymiana zdań w środowisku Prawa i Sprawiedliwości, a „Dyskusja jest przecież naturalnym elementem demokracji i prowadzi ku wypracowywaniu rozwiązań w duchu odpowiedzialności za naród i państwo.” Po tym, jak PiS zgłosiło w Sejmie projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt – skierowany do I czytania dziś po godz. 16 - minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski wydał oświadczenie. Minister przede wszystkim zaprzecza, jakoby wczoraj skierował do prasy jakikolwiek list – publikacje o tym określa jako „element zorganizowanych działań, mających destabilizować scenę polityczną i szkodzić Polsce”.

[Czytaj dalej...](#)

## Minister Ardanowski zawieszony w prawach członka partii PiS

Farmer.pl | Autor: PAP | 18.09.2020 | fot. shutterstock



Decyzją prezesa Jarosława Kaczyńskiego w prawach członka partii zawieszonych zostało w piątek czternaścioro posłów PiS, w tym minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski, Henryk Kowalczyk i Lech Kołakowski - poinformował szef komitetu wykonawczego Krzysztof Sobolewski. Sobolewski poinformował, że w prawach członka partii zostali zawieszeni oprócz Ardanowskiego, Kowalczyka i Kołakowskiego również: Katarzyna Czochara, Zbigniew Dolata, Teresa Glenc, Agnieszka Górską, Teresa Hałas, Jerzy Małecki, Krzysztof Szulowski, Piotr Uściński, Marek Wesoly, Bartłomiej Wróblewski oraz Sławomir Zawiślak. [Czytaj dalej...](#)

## Ustawa błyskawiczna, czyli podsumowanie sejmowego sprintu

Farmer.pl | Autor: Anna Tobojka | 19.09.2020 | fot. Screen Sejmowa KRiRW



Nowelizację ustawy o ochronie zwierząt można określić ustawą na miarę współczesnego świata – na chybika, bez prawdziwych konsultacji i pod presją środowisk pro-. Szkoda, że nie znaleziono czasu na wysłuchanie głosu samych zainteresowanych tj. rolników, choć byli i pod siedzibą PiS, i pod Sejmem. Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw złożony 11 września przez grupę posłów PiS okrzyknięty został „Piątką dla Zwierząt”. Zdaniem wnioskodawców cele to wzmocnienie ochrony zwierząt oraz poprawa szeroko rozumianego dobrostanu. [Czytaj dalej...](#)

## Umowa dzierżawy a prawo pierwokupu

Farmer.pl | Autor: Anna Szajna-Olszowy | 19.09.2020 | Fot. Shutterstock



Rolnicy często zawierają umowy dzierżawy i zwykle są to umowy wieloletnie. Z uwagi na znaczenie takiej umowy w funkcjonowaniu gospodarstw rolnych warto z dbałością podejść do zawierania tych umów. Poniżej przedstawiamy analizę umowy dzierżawy w kontekście prawa pierwokupu dzierżawionej przez rolnika nieruchomości. Na początku należy przypomnieć, że umowa dzierżawy została uregulowana w artykułach 693-709 Kodeksu cywilnego. Istota tej umowy sprowadza się do tego, że jedna ze stron zobowiązuje się oddać określony przedmiot do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nieoznaczony (wydzierżawiający), natomiast druga strona ma obowiązek płacić czynsz w wysokości ustalonej w umowie (dzierżawca). [Czytaj dalej ...](#)

## Ceny zbóż bez zmian

Farmer.pl | Autor: HJ/MT | 15.09.2020 | fot. M. Tyszka



Na rynku zbóż spokój. Ceny utrzymują się na podobnym poziomie jak tydzień temu. Do badanych przez nas firm nie trafiło jeszcze ziarno kukurydzy. Poniżej przedstawiamy zestawienie cen zbóż z 15 września 2020 r. w poszczególnych punktach skupu w zł/t netto (na postawie wywiadu telefonicznego).

Młyny Polskie

- pszenica konsumpcyjna – 693

- żyto konsumpcyjne – 396. [Czytaj dalej ...](#)

## „Rolnik indywidualny” to tylko ten zameldowany

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 11.09.2020 | fot. Alicja\_ z Pixabay



Rolnik indywidualny to taki, który udowodni meldunkiem swoje przywiązanie do ziemi. Zgodnie z art. 6. 1. ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego „Za rolnika indywidualnego uważa się osobę fizyczną będącą właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha, posiadającą kwalifikacje rolnicze oraz co najmniej od 5 lat zamieszkałą w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i prowadzącą przez ten okres osobiście to gospodarstwo”. [Czytaj dalej ...](#)

## Wrześniowa prognoza plonowania roślin uprawnych w 2020 r. w UE

Farmer.pl | Autor: JK | 15.09.2020 | Fot.pixabay.com



Zespół monitoringu upraw MARS przedstawił wrześniową prognozę plonowania roślin uprawnych w 2020 r. w Unii Europejskiej.

### Jęczmień jary

Najwyższe średnie plony – 7,10 t/ha spodziewane są w Irlandii, a najniższe 2,58 t/ha w Rumunii. Średnie plony w Polsce mają być na poziomie 3,47 t/ha wobec 3,21 t/ha w 2019 r., czyli 8,2 proc. więcej niż w 2019 r. i 3,0 proc. więcej niż wynosi średnia pięcioletnia. Średnia spodziewanych plonów dla UE wynosi 4,38 t/ha. [Czytaj dalej ...](#)

## UE: Dużo pieniędzy na ochronę roślin

Farmer.pl | Autor: JK | 14.09.2020 | Fot.pixabay.com



Branża ochrony roślin planuje miliardowe inwestycje do 2030 roku. Pieniądze przeznaczone są na obszary cyfryzacji i rolnictwa precyzyjnego oraz innowacje w biologicznej ochronie roślin.

W odpowiedzi na Zielony Ład Komisji Europejskiej, firmy członkowskie Unii Europejskiej Przemysłu Ochrony Roślin (ECPA) przedstawiły w Brukseli swoje „Zobowiązania 2030”. Program dobrowolnych zobowiązań obejmuje obszary innowacji i inwestycji, gospodarki o obiegu zamkniętym oraz ochrony środowiska i użytkowników. Należy wzmocnić gospodarkę o obiegu zamkniętym. [Czytaj dalej ...](#)

## USDA: Większa prognoza światowej produkcji pszenicy i mniejsza kukurydzy

Farmer.pl | Autor: JK | 14.09.2020 | Fot.pixabay.com



Według amerykańskiego ministerstwa rolnictwa (USDA), globalna prognoza rynku pszenicy w sezonie 2020/2021 zakłada większą produkcję, zwiększoną konsumpcję, większy eksport i wyższe zapasy. Prognoza światowej produkcji pszenicy wzrosła o 3,3 miliona ton do 770 milionów ton, głównie dzięki wyższej produkcji w Australii i Kanadzie, która z nawiązką rekompensuje mniejsze zbiory w Argentynie. Produkcja w Australii wzrosła o 2,5 miliona ton do 28,5 miliona ton, głównie na podstawie prognozy produkcji ABARES z 7 września. Prognoza produkcji w Kanadzie wzrosła o 2,0 miliony ton do 36,0 milionów ton, głównie na podstawie prognozy Statistics Canada z 31 sierpnia. [Czytaj dalej ...](#)

## Mechanizm rolniczego handlu detalicznego pozostawia wiele do życzenia

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 15.09.2020 |



Wprowadzenie rolniczego handlu detalicznego miało zachęcić rolników do sprzedaży bezpośredniej płodów rolnych oraz gotowych wyrobów spożywczych. Szumnie zapowiadany program, który miał zapełnić kieszenie polskich rolników plikami banknotów, okazuje się być w wielu aspektach buble. Konieczne badania laboratoryjne, np. dla serów i wędlin, za które płaci producent, niekiedy przekraczają wartość produktów wytworzonych w gospodarstwie. Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza wystąpiła wczoraj do Krajowej Rady Izb Rolniczych o podjęcie działań mających na celu zrekomensowanie, całkowite zniesienie, zlecenie nieodpłatnie służbom państwowym. [Czytaj dalej ...](#)

## Dziennikarka pisze list do premiera w sprawie PGR-ów. "Los dużej grupy społecznej jest wynikiem wyłącznie decyzji politycznych"

Wiadomości.onet.pl | Onet.pl (kp) | 15.09.2020 | Foto: Maciej Kulczyński / PAP



Joanna Warecha, dziennikarka i działaczka społeczna od lat zajmująca się tematem PGR-ów, wysłała list do Mateusza Morawieckiego. To odpowiedź na niedawny komunikat o "rozświetleniu nowoczesnością popegeerowskich miejscowości" oraz zapowiedzi powstania specjalnego funduszu inwestycyjny dla takich gmin. W niedzielę premier Morawiecki zapowiedział powstanie nowego funduszu inwestycyjnego dla gmin, w których funkcjonowały PGR-y. Na komunikat szefa polskiego rządu zareagowała Joanna Warecha, dziennikarka i działaczka społeczna od lat zajmująca się tematem PGR-ów. [Czytaj dalej ...](#)

## Grozi nam całkowite załamanie rynku zbytu na polskie zboże?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 16.09.2020 | fot. shutterstock



Takiego zdania jest Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych. Planowane w nowej ustawie o ochronie zwierząt – istotne ograniczenie uboju religijnego - grozi wprost destabilizacją rynku zbożowego i problemami zdecydowanej większości gospodarstw rolnych w Polsce – uważa PZPRZ. Stanisław Kacperczyk, prezes Zarządu Związku właśnie wystosował pismo do Premiera Mateusza Morawieckiego, w którym zwraca uwagę na pewne, istotne zagrożenia, jakie może spowodować dla polskich producentów rolnych, wejście w życie przygotowywanej obecnie ustawy dotyczącej ochrony zwierząt w naszym kraju. [Czytaj dalej ...](#)

## Kto zarabia na dostarczaniu mleka, przetworów mlecznych, warzyw i owoców do szkół?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 16.09.2020 | fot. Luidmila Kot z Pixabay



Ruszyły szkoły, a wraz z nimi „Program dla szkół”, kosztujący co roku prawie ćwierć miliarda złotych. W ubiegłym roku szkolnym zarobiło na nim 98 zatwierdzonych przez KOWR dostawców owoców i warzyw oraz 107 – mleka i produktów mlecznych. Większość zatwierdzonych dostawców to podmioty zajmujące się obrotem tymi produktami lub ich przetwórstwem. „Celem <Programu dla szkół> jest trwała zmiana nawyków żywieniowych dzieci poprzez zwiększenie udziału owoców i warzyw oraz mleka i przetworów mlecznych w ich codziennej diecie na etapie, na którym kształtują się ich nawyki żywieniowe oraz upowszechnianie zdrowej, zbilansowanej diety i wzrost świadomości społecznej w tym zakresie wśród dzieci i rodziców. [Czytaj dalej ...](#)

## Susza w Europie Południowo-Wschodniej rzutuje na zbiory kukurydzy

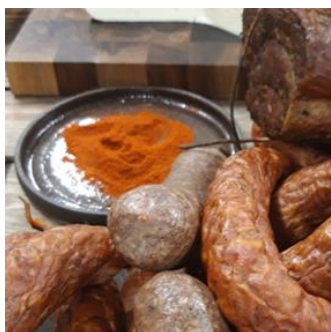
Farmer.pl | Autor: JK | 16.09.2020 | Fot.Farmer



Poważna susza w południowo-wschodniej Europie rzutuje negatywnie na zbiory kukurydzy i uniemożliwia zasiew ozimin. Szczególnie dotknięta suszą jest Rumunia, Bułgaria, Grecja i najwyraźniej też Ukraina. Ale kukurydza, buraki cukrowe i ziemniaki również musiały ulec w sierpniu upałowi i suszy w wielu innych regionach Europy. Poważna susza w południowo-wschodniej Europie obniża zbiory kukurydzy i uniemożliwia zasiew oziminy. Szczególnie dotknięta jest Rumunia, Bułgaria, Grecja i najwyraźniej Ukraina. Susza rozprzestrzeniła się teraz również na północno-wschodnią Grecję, najważniejszy region uprawy słoneczników w tym w kraju. [Czytaj dalej ...](#)

## Wsparcie na RHD i małe przetwórstwo rusza niebawem

Farmer.pl | Autor: ARiMR/AKoz | 15.09.2020 | Fot. A.Kozłowska



Już niebawem, bo od 26 października ruszy nabór wniosków o wsparcie małego przetwórstwa na terenach wiejskich i na organizację lub rozwój rolniczego handlu detalicznego. Na małe przetwórstwo można uzyskać do 500 tys. zł dodatkowych środków, a na organizację lub rozwinięcie rolniczego handlu detalicznego do 100 tys. zł. W przypadku przetwórstwa o pomoc mogą wnioskować rolnicy, domownicy i małżonkowie rolników, którzy podejmują dopiero prowadzenie takiej działalności. Natomiast w przypadku RHD – tylko rolnicy i małżonkowie rolników, ale zarówno tacy, którzy już prowadzą RHD, jak i ci, którzy zdecydowali się na podjęcie wykonywania takiej działalności. [Czytaj dalej ...](#)

# ZAŁĄCZNIK – całe artykuły

## Solidarna Polska, część PSL i Konfederacja za odrzuceniem projektu PiS zmian w ustawie o ochronie zwierząt

Farmer.pl | Autor: PAP | 16.09.2020 | Foto: GT



63 posłów, w tym wszyscy przedstawiciele Solidarnej Polski i Konfederacji oraz część PiS, Porozumienia i PSL-u zagłosowali za odrzuceniem projektu PiS zmian w ustawie o ochronie zwierząt. Ostatecznie wniosek przepadł, a projekt trafił do prac w komisji rolnictwa. Za odrzuceniem projektu głosowali m.in. wszyscy posłowie z Solidarnej Polski, w tym: Tadeusz Cymański, Sebastian Kaleta, Jan Kanthak, Janusz Kowalski, Jacek Ozdoba, Michał Wójcik, Marcin Warchoń, Zbigniew Ziobro, Michał Woś, z Porozumienia Andrzej Sośnierz, z PiS m.in. Anna Cicholska, Zbigniew Dolata, Jan Duda, Teresa Glenc, Mariusz Gosek, Agnieszka Górka, Maciej Górski, Teresa Hałas, z PSL m.in. Marek Sawicki, Stanisław Tyszka oraz cały klub Konfederacji.

Przeciw odrzuceniu zagłosowało 339 posłów i ostatecznie trafił on do prac w komisji rolnictwa.

Projekt PiS zakłada m.in. zakaz hodowli zwierząt na futra, wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych i widowiskowych, ubój rytualny tylko na potrzeby krajowych związków wyznaniowych.

Sejm proceduje również drugi projekt ustawy - autorstwa KO - który zakłada, oprócz zakazu wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych, także rozwiązania na rzecz godnej egzystencji zwierząt wycofanych ze służby (np. psów policyjnych lub ratowniczych). Projekt ten również trafił do prac w komisji.

[Zamknij >](#)



## Oświadczenie ministra Ardanowskiego

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 16.09.2020 | fot. MRiRW



W wydanym dzisiaj ok. godz. 11 oświadczeniu minister Jan Krzysztof Ardanowski zapewnia, że toczy się wewnętrzna wymiana zdań w środowisku Prawa i Sprawiedliwości, a „Dyskusja jest przecież naturalnym elementem demokracji i prowadzi ku wypracowywaniu rozwiązań w duchu odpowiedzialności za naród i państwo.” Po tym, jak PiS zgłosiło w Sejmie projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt – skierowany do I czytania dziś po godz. 16 - minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski wydał oświadczenie. Minister przede wszystkim zaprzecza, jakoby wczoraj skierował do prasy jakiegokolwiek list – publikacje o tym określa jako „element zorganizowanych działań, mających destabilizować scenę polityczną i szkodzić Polsce”.

Jak twierdzi, na jednym z portali publikowano jego „głos w wewnętrznej dyskusji, rozesłany do niewielkiej grupy osób”, a „wrogie PiS media sugerują w wielu materiałach” istnienie konfliktu między nim a prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim.

Tymczasem dyskusja wewnątrz partii „jest potrzebna i postulowana przez wielu polityków naszej formacji” - stwierdza.

„Dyskusja wewnątrz naszej partii, mająca na celu rozważenie wszystkich aspektów ustawy, która może mieć ogromny wpływ na kondycję polskiego rolnictwa, pozwoliłaby wypracować konieczne kompromisy, uwzględniające także niewątpliwą, istotny spadek dochodów polskiego rolnictwa” – podaje minister. W oświadczeniu odnosi się tylko do jednego aspektu ustawy: likwidacji hodowli zwierząt futerkowych, jednocześnie stwierdzając: „Ogromnym nadużyciem w toczącej się debacie jest zawężenie sensu ustawy tylko do przyszłości hodowli zwierząt futerkowych. Zakres spraw, które projekt ustawy zawiera, powinien być znacznie szerszy. Sugestie, że jestem w jakiegokolwiek sposób uzależniony od branży futerkowej są kłamstwem i nadużyciem. W tej jednak sprawie, nie wchodząc w debatę aksjologiczną, co jest dobre a co złe, jestem przekonany, że ewentualna likwidacja, z mocy prawa, działalności gospodarczej rolników, zajmujących się tą hodowlą, musi być związana z odpowiednim okresem przejściowym i odszkodowaniami adekwatnymi do poniesionych strat.”

[Zamknij >](#)

## Minister Ardanowski zawieszony w prawach członka partii PiS

Farmer.pl | Autor: PAP | 18.09.2020 | fot. shutterstock



Decyzją prezesa Jarosława Kaczyńskiego w prawach członka partii zawieszonych zostało w piątek czternaścioro posłów PiS, w tym minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski, Henryk Kowalczyk i Lech Kołakowski - poinformował szef komitetu wykonawczego Krzysztof Sobolewski. Sobolewski poinformował, że w prawach członka partii zostali zawieszeni oprócz Ardanowskiego, Kowalczyka i Kołakowskiego również: Katarzyna Czochara, Zbigniew Dolata, Teresa Glenc, Agnieszka Górską, Teresa Hałas, Jerzy Małecki, Krzysztof Szulowski, Piotr Uściński, Marek Wesoty, Bartłomiej Wróblewski oraz Sławomir Zawiślak.

To konsekwencja zagłosowania przez tych posłów przeciwko uchwaleniu nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt, która m.in. zakazuje hodowli zwierząt na futra i wprowadza ograniczenia uboju rytualnego, który ma być dozwolony tylko na potrzeby krajowych związków wyznaniowych.

Pomimo zarządzanej przez szefa PiS dyscypliny w głosowaniu przeciw noweli opowiedziało się 38 posłów klubu PiS, w tym wszyscy posłowie Solidarnej Polski, dwóch Porozumienia, a 15 posłów Porozumienia wstrzymało się od głosu.

Politycy z kierownictwa PiS, w tym Sobolewski oraz szef klubu Ryszard Terlecki, zapowiedzieli wcześniej, że w piątek będą podjęte decyzje Kaczyńskiego co do zawieszenia w prawach członków PiS tych posłów, którzy byli przeciwni, wstrzymali się od głosu, bądź nie będą mogli usprawiedliwić w sposób wystarczający nieobecności na głosowaniach nad projektem tej noweli.

Terlecki informował zarówno w czwartek, jak i piątek, że zawieszenie w prawach członka partii będzie się wiązało także z utratą funkcji i stanowisk w Sejmie oraz strukturach okręgowych.

Spośród zawieszonych w prawach członka PiS, Lech Kołakowski to były wiceszef klubu, Henryk Kowalczyk pełni funkcję szefa komisji finansów publicznych, Zbigniew Dolata i Jerzy Małecki to wiceszefowie komisji edukacji, a Bartłomiej Wróblewski to wiceszef komisji nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Jedynym spośród zawieszonych, który pełni funkcję we władzach okręgowych, jest Zbigniew Dolata - to wiceszef okręgu nr 37 Konin.

Politycy z kierownictwa PiS nie wykluczyli też perspektywy rządu mniejszościowego, ze względu na zachowanie podczas głosowania posłów z koalicyjnych Solidarnej Polski i Porozumienia.

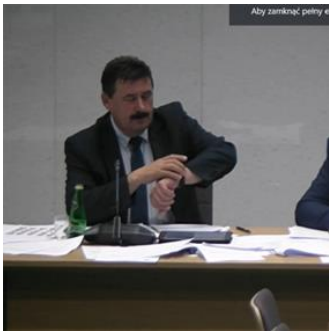
Uchwaloną w piątek w nocy ustawą o ochronie zwierząt zajmie się teraz Senat. Wicemarszałek Senatu z PiS Marek Pęk podkreślił, że dyscyplina głosowania w sprawie tej ustawy dotyczy również senackiej części klubu.

- Będzie to dla nas kolejny test lojalności, uczciwości i sumienności naszych senatorów - oświadczył Pęk.

[Zamknij >](#)

## Ustawa błyskawiczna, czyli podsumowanie sejmowego sprintu

Farmer.pl | Autor: Anna Tobojka | 19.09.2020 | fot. Screen Sejmowa KRiRW



Nowelizację ustawy o ochronie zwierząt można określić ustawą na miarę współczesnego świata – na chybcika, bez prawdziwych konsultacji i pod presją środowisk pro-. Szkoda, że nie znaleziono czasu na wysłuchanie głosu samych zainteresowanych tj. rolników, choć byli i pod siedzibą PiS, i pod Sejmem. Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw złożony 11 września przez grupę posłów PiS okrzyknięty został „Piątką dla Zwierząt”. Zdaniem wnioskodawców cele to wzmocnienie ochrony zwierząt oraz poprawa szeroko rozumianego dobrostanu.

W projekcie zaproponowano m.in. wprowadzenie zakazu chowu i hodowli zwierząt futerkowych, zakaz wykorzystywania zwierząt do celów rozrywkowych, ograniczenie uboju rytualnego zwierząt, kontrolę społeczną ochrony zwierząt, ograniczenia w zakresie utrzymania zwierząt na uwięzi oraz utworzenie Rady ds. zwierząt.

### Rolnicy w obronie rolnictwa

Rozwiązania te istotnie ingerują w działalność rolniczą, ponadto nie były konsultowane z organizacjami branżowymi nie dziwi więc, że rolnicy zareagowali zdecydowanym sprzeciwem. W sieci pojawiły się nagrania przedstawiające ich wątpliwości, zarzuty wobec proponowanych rozwiązań oraz rozgoryczenie takim „ciosem w plecy” ze strony PiS. Zarzuty dotyczyły przede wszystkim hodowli zwierząt futerkowych, uboju rytualnego oraz zwiększenia uprawnień organizacji społecznych, mimo wielokrotnych apeli o ograniczenia w kwestii interwencyjnego odbioru zwierząt przez osoby niemające doświadczenia i wykształcenia w zakresie, w którym chcą ferować wyroki. Rolnicy wskazywali również, że projekt podważa kompetencje Inspekcji Weterynaryjnej.

W środę (16.09) rolnicy pojawili się pod siedzibą PiS w Warszawie w celu wyrażenia sprzeciwu wobec projektu i jego ekspresowego procedowania. Wzywali do rozmowy prezesa Kaczyńskiego jednak nie zostali wysłuchani. Po dłuższych negocjacjach z policją kilku przedstawicieli zostało wpuszczonych do siedziby PiS, gdzie złożyli pismo w obronie polskiego rolnictwa.

### Ponad podziałami?

W środę (16.09) odbyło pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (autorstwa PiS) oraz poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (autorstwa KO).

Grzegorz Puda, poseł wnioskodawca, przedstawił ekonomiczne uzasadnienie wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt futerkowych przytaczając wielkość wpływów podatkowych z CIT i VAT, które w obydwu przypadkach mają wartości ujemne (CIT – ok -44 tys., VAT – ok. -27 mln 103 tys.). Przywołał również dane ZUS, zgodnie z którymi polska branża futrzarska zatrudnia jedynie 846 osób. Z kolei Michał Dworczyk, Szef KPRM, odpowiadając na pytania posłów stwierdził, że wpływ funkcjonowania ferm norek na cenę mięsa w Polsce mieści się w granicach błędu statystycznego.

Zdaniem Marka Sawickiego (PSL-KUKIZ15) posłowie PiS „sprytnie próbowali swój projekt sprowadzić do problemu ferm i hodowli zwierząt futerkowych prześlizgując się po kwestii związanej z ubojem religijnym. Wytknęła również dotychczasową nieskuteczność w egzekwowaniu prawa w kwestii dobrostanu zwierząt. „Jeśli stwierdza się tak haniebne warunki chowu zwierząt na farmach, to gdzie Inspekcja Weterynaryjna” – pytał.

Norbert Kaczmarczyk, polityk Solidarnej Polski, poseł PiS, rekomendował głosowanie za odrzuceniem omawianego projektu w pierwszym czytaniu. Jak podkreślił, sam jest rolnikiem, w związku z czym wie, że rolnicy kochają swoje zwierzęta i wiedzą, że aby utrzymać rodzinę z hodowli zwierząt trzeba je kochać. Pytał również czy projekt był konsultowany z rolnikami. Odpowiedział mu Grzegorz Puda stwierdzając, że projekt był konsultowany z rolnikami „ale nie z tymi, którzy są pseudorolnikami, którzy są biznesmenami, ale z tymi, którzy przez tych biznesmenów są poszkodowani i którzy cierpią z powodu fetoru, z powodu owadów, z powodów zanieczyszczenia środowiska, wód gruntowych.”

Zaś Krzysztof Bosak (Konfederacja) zgłosił wniosek o odrzuceniu projektu, który określił mianem „szkodliwego, antypolskiego, antywolnościowego, antyrolniczego i antyhodowlanego gniota”. Wniosek ten poparło 63 posłów, przeciw zagłosowało 339, 18 posłów wstrzymało się od głosu.

### **Całonocne obrady**

Obydwa projekty zostały skierowane do prac w komisji rolnictwa i rozwoju wsi. Konsekwencją chęci tak błyskawicznego procedowania nowelizacji oraz zażartych sporów pomiędzy posłami było całonocne posiedzenie komisji, trwające od 20:40 do 07:20. Niektórzy z obecnych postulowali o odroczenie posiedzenia, by podejmowane decyzje mogły być właściwie rozpatrywane, jednak pomimo widocznego zmęczenia i możliwego rozkojarzenia posiedzenie było kontynuowane.

W czasie posiedzenia komisji przegłosowano m.in. poprawkę o wykreśleniu z projektu ograniczeń uboju religijnego, w efekcie czego na sali padło stwierdzenie „Brawo! Uratowaliście polskie drobiarstwo!”. Jak się później okazało radość ta była niestety przedwczesna. Kwestia uboju rytualnego jest bardzo ważna dla polskiego rolnictwa. Jak podkreślił tego dnia Krzysztof Bosak „40% eksportu w sektorze drobiu, w sektorze wołowiny to jest ubój rytualny”. Jacek Zarzecki, prezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, przedstawiciel strony społecznej, zaznaczył, że ograniczenie możliwości uboju rytualnego dotknie 350 tys. gospodarstw rolnych utrzymujących bydło, a starty mogą osiągnąć nawet 30 proc. ich dochodów. „Polska wołowina ubijana zgodnie z wymogami obrzędów religijnych to jest 1,5 mld zł. Mniej więcej tyle też straci polski budżet” podkreślał Zarzecki.

Warto wspomnieć, że w posiedzeniu komisji prezes Zarzecki mógł wziąć udział wyłącznie w formie wideokonferencji, podczas gdy przedstawiciele organizacji społecznych mogli wejść na salę obrad.

Drugiego dnia obrad Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15) wrócił do kwestii konsekwencji ograniczenia uboju rytualnego zaznaczając, że w latach 2013–2014, kiedy wprowadzony został ówczesny zakaz, w jednym powiecie krotoszyńskim rolnicy stracili ponad 55 mln zł na spadku ceny, która spadła o 1/3. „55 mln to mniej więcej tyle, ile otrzymują rocznie dopłat bezpośrednich oni wszyscy, a nie producenci np. wołowiny” podkreślił Grzyb. Pytał też jakie są propozycje pomocy rolnikom ze zobowiązaniami w postaci kredytów, których przy gwałtownym spadku cen, spowodowanym proponowanymi zmianami, nie będą w stanie spłacać.

### **Gdzie był minister rolnictwa?**

Procedowana nowelizacja bezsprzecznie dotyczy rolnictwa, więc gdzie był minister Ardanowski? Na pewno nie na sali sejmowej, gdzie wielokrotnie pytano o powód jego nieobecności. O ministrze Ardanowskim odnoszącym się do projektu zmian można było usłyszeć niewiele. Jeden z portali doniósł o liście wysłanym przez niego do polityków PiS. Szef resortu rolnictwa miał w nim przypominać o znaczeniu głosów rolników w ostatnich wyborach prezydenckich oraz przestrzegać przed trwałymi stratami wizerunkowymi. Dzień później minister Ardanowski wydał oświadczenie, w którym stwierdzał, że „jako minister odpowiadający za sprawy polskiego rolnictwa, przekazałem kierownictwu naszej partii oraz parlamentarzystom PiS, którzy odpowiadają za sprawy rolnictwa, zestaw moich uwag i opinii. Jest to mój głos w wewnętrznej debacie, dotyczącej skutków ekonomicznych i społecznych planowanych decyzji. Jestem przekonany, że podanie konkretnych danych i ocena istotnego wpływu przygotowywanych zmian na polskie rolnictwo - borykające się z rozlicznymi problemami, które pandemia koronawirusa jeszcze pogłębia - jest moim obowiązkiem.” Z kolei następnego dnia podczas VIII Kongres Eksporterów Przemysłu Rolno-Spożywczego jasno stwierdził „Wydaje mi się, że idzie dobry czas dla polskiego rolnictwa, jeżeli oczywiście sami złymi ustawami go nie zniszczymy w sposób administracyjny zakazując uboju rytualnego”.

W czasie głosowań minister Ardanowski nie poparł wniosku o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, za to propozycję ekspresowego rozpatrzenia sprawy na ówczesnym posiedzeniu sejmu już tak. W głosowaniu nad przyjęciem projektu ustawy był przeciw, jednak nie zdało się to oczywiście na wiele. 356 posłów zagłosowało za przyjęciem projektu, 75 przeciw, 18 wstrzymało się, w konsekwencji ustawa zakazująca m.in. hodowli zwierząt futerkowych oraz ograniczająca ubój rytualny została uchwalona przez sejm.

[Zamknij >](#)

## Umowa dzierżawy a prawo pierwokupu

Farmer.pl | Autor: Anna Szajna-Olszowy | 19.09.2020 | Fot. Shutterstock



Rolnicy często zawierają umowy dzierżawy i zwykle są to umowy wieloletnie. Z uwagi na znaczenie takiej umowy w funkcjonowaniu gospodarstw rolnych warto z dbałością podejść do zawierania tych umów. Poniżej przedstawiamy analizę umowy dzierżawy w kontekście prawa pierwokupu dzierżawionej przez rolnika nieruchomości. Na początku należy przypomnieć, że umowa dzierżawy została uregulowana w artykułach 693-709 Kodeksu cywilnego. Istota tej umowy sprowadza się do tego, że jedna ze stron zobowiązuje się oddać określony przedmiot do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nieoznaczony (wyzierżawiający), natomiast druga strona ma obowiązek płacić czynsz w wysokości ustalonej w umowie (dzierżawca).

### Forma umowy dzierżawy

W tym miejscu należy wskazać, iż przepisy nie rozstrzygają, w jakiej formie rolnik ma zawrzeć umowę dzierżawy. Należy jednak wiedzieć, że w zależności od wybranej formy umowy różne mogą być konsekwencje takiego wyboru dla rolnika.

W praktyce często dochodzi do zawierania umów ustnych dzierżawy – jednak w razie ewentualnego sporu na tle takiej umowy rolnikowi trudno jest wykazać, jakie były warunki tej umowy. Jeżeli zatem decydujemy się na zawarcie umowy w formie ustnej, to korzystne jest zawarcie jej w obecności osób trzecich, które w sytuacji konfliktowej mogłyby potwierdzić, jaka była jej treść (np. na jak długi okres strony umówiły się na dzierżawę, jaki przewidziały termin wypowiedzenia umowy itp.). Z ostrożności zatem w celu uniknięcia ewentualnych nieporozumień dotyczących treści umowy dzierżawy zalecanym jest, aby utrwalić postanowienia umowy dzierżawy na piśmie. Umowa dzierżawy zawarta ustnie jest bowiem umową ważną, jednak nie gwarantuje bezpieczeństwa rolnikowi, który w perspektywie długiego okresu zamierza czerpać korzyści z nieruchomości wydzierżawiającego.

Odnosnie do formy umowy dzierżawy i analizowanego w niniejszym artykule prawa pierwokupu należy wskazać, że warto dążyć do zawierania umów dzierżawy w formie pisemnej i z datą pewną. Zawarcie umowy z datą pewną oznacza, że strony zawarły umowę dzierżawy najpóźniej w określonej dacie. Z powyższego wynika, że co do zasady możliwe jest udowodnienie, że czynność prawna została dokonana wcześniej (to jest przed potwierdzeniem daty). Czynność prawna ma datę pewną od daty urzędowego poświadczenia dokumentu (art. 81 § 1 k.c.). Urzędowego poświadczenia daty na umowie dokonuje notariusz w razie okazania mu dokumentu. Należy jednak podkreślić, że notariusz poświadcza datę okazania dokumentu, a nie datę jego sporządzenia, stąd też w celu uzyskania daty pewnej najlepiej jest przedstawić notariuszowi umowę w dniu jej sporządzenia. Aby spełnić wymóg uzyskania daty pewnej, wystarcza, że z treści dokumentu urzędowego wynika fakt zawarcia umowy dzierżawy (np. z decyzji o wymiarze podatku, wpisu w księdze wieczystej). Datę pewną można uzyskać również w ten sposób, że na umowie dzierżawy zostanie umieszczona wzmianka przez organ państwowy, organ jednostki samorządu terytorialnego albo przez notariusza. Przyjmuje się, że urzędowa wzmianka powinna być umieszczona na dokumencie obejmującym daną czynność prawną, jednak nie musi odnosić się do treści samej czynności, może to być np. data pobrania opłaty skarbowej przez właściwy organ. Należy także wskazać, że datę pewną ma także dokument podpisany przez osobę, która zmarła – przy czym jest nią najdalej data śmierci tej osoby (art. 81 § 3 k.c.)

Jeżeli zatem rolnik zawrze umowę dzierżawy z datą pewną, to zgodnie z art. 678 § 1 i 2 k.c., który to przepis odnosi się również do umowy dzierżawy: „W razie zbycia rzeczy najętej w czasie trwania najmu nabywca wstępuje w stosunek najmu na miejsce zbywcy; może jednak wypowiedzieć najem z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia. Powyższe uprawnienie do wypowiedzenia najmu nie przysługuje nabywcy, jeżeli umowa najmu była zawarta na czas oznaczony, z zachowaniem formy pisemnej i z datą pewną, a rzecz została najemcy wydana”. Innymi słowy: jeżeli rolnik zawrze umowę dzierżawy np. na okres 30 lat z datą pewną, to w przypadku zmiany właściciela nieruchomości, nie ma on uprawnienia do wypowiedzenia takiej umowy. Jeżeli zaś umowa nie byłaby zawartą z datą pewną, to nabywca nieruchomości może wypowiedzieć umowę dzierżawy zgodnie z terminami ustawowymi.

### Prawo pierwokupu

Zastrzeżenie daty pewnej ma również kluczowe znaczenie w przypadku chęci skorzystania przez rolnika z prawa pierwokupu nieruchomości będącej przedmiotem dzierżawy. Zastrzeżenie prawa pierwokupu powoduje powstanie po stronie uprawnionego pierwszeństwa kupna nieruchomości w przypadku jej sprzedaży. Warto podkreślić, że może ono być realizowane w związku ze sprzedażą, a nie z inicjatywy samego uprawnionego. Ze względu na źródło powstania wyróżnia się prawo pierwokupu ustawowe i wynikające z umowy, zwane umownym.

W przypadku sprzedaży prywatnej nieruchomości rolnej, na mocy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z 11 kwietnia 2003 r., prawo pierwokupu przysługuje dzierżawcy tej nieruchomości, jeżeli są spełnione następujące przesłanki:

Zgodnie z art. 3 ust.1 i 2 ustawy w przypadku sprzedaży nieruchomości rolnej, prawo pierwokupu przysługuje z mocy ustawy jej dzierżawcy, jeżeli:

umowa dzierżawy została zawarta w formie pisemnej i ma datę pewną oraz była wykonywana co najmniej przez 3 lata, licząc od tej daty oraz

nabywana nieruchomość rolna wchodzi w skład gospodarstwa rodzinnego dzierżawcy.

O treści umowy sprzedaży nieruchomości rolnej zawiadamia się dzierżawcę tej nieruchomości, jeżeli umowa dzierżawy trwała co najmniej 3 lata od dnia jej zawarcia.

Posiadanie zatem umowy dzierżawy z datą pewną jest dla rolnika kluczowym warunkiem skorzystania z prawa pierwokupu. Z odesłania zawartego w art. 3a ust. 4 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego wynika, że do prawa pierwokupu stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, a zatem zobowiązany z tytułu prawa pierwokupu powinien niezwłocznie zawiadomić uprawnionego o treści umowy sprzedaży zawartej z osobą trzecią. Prawo pierwokupu można wykonać w ciągu miesiąca, chyba że w umowie został zastrzeżony inny termin. Dzierżawca może wtedy – w drodze jednostronnej czynności prawnej – doprowadzić do zawarcia umowy sprzedaży wydzierżawionej nieruchomości ze sprzedającym i nabyć tę nieruchomość. Dzierżawca może wykonać prawo pierwokupu co do nieruchomości rolnej w ciągu miesiąca od otrzymania zawiadomienia. Warto wskazać, że w przypadku, gdy przedmiotem sprzedaży jest część wydzierżawionej nieruchomości rolnej (np. wydzielona działka), dzierżawca może wykonać prawo pierwokupu odnośnie tej części.

[Zamknij >](#)

## Ceny zbóż bez zmian

Farmer.pl | Autor: HJ/MT | 15.09.2020 | fot. M. Tyszka



Na rynku zbóż spokój. Ceny utrzymują się na podobnym poziomie jak tydzień temu. Do badanych przez nas firm nie trafiło jeszcze ziarno kukurydzy. Poniżej przedstawiamy zestawienie cen zbóż z 15 września 2020 r. w poszczególnych punktach skupu w zł/t netto (na podstawie wywiadu telefonicznego).

### Młyny Polskie

- - pszenica konsumpcyjna – 693
- - żyto konsumpcyjne – 396.

### Lubella S.A.

- - pszenica konsumpcyjna - 700

### Polskie Zakłady Zbożowe w Krakowie S.A.

- - pszenica konsumpcyjna – 680.

### Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Zbożowego KAPKA S.A.

- - pszenica konsumpcyjna – 680-700,
- - pszenica paszowa – 620,
- - żyto - 530.

### Osadkowski

- - pszenica konsumpcyjna – 660,
- - pszenica paszowa – 620,
- - pszenżyto – 520,
- - żyto – 450,
- - jęczmień konsumpcyjny – 520,
- - rzepak – 1590.

### Gol Pasz Janowiec

- - pszenica paszowa – 680,
- - pszenżyto – 600,
- - jęczmień paszowy – 580.

### ZPZM Kruszwica

- - pszenica konsumpcyjna – 660,
- - jęczmień konsumpcyjny – 570.

### Młyn-Pol

- - pszenica konsumpcyjna – 650,
- - pszenica paszowa – 600.

### Ziarn-Pol - Elewator Górki

- - pszenica konsumpcyjna – 700-710,

- - pszenica paszowa – 660,
- - pszenżyto – 560,
- - żyto paszowe – 460,
- - żyto konsumpcyjne – 500-510,
- - jęczmień konsumpcyjny – 560,
- - rzepak – 1600,
- - kukurydza mokra – 400 (nowy zbiór),
- - kukurydza sucha – 600 (nowy zbiór), 900 (stary zbiór),
- - groch – 820,
- - bobik – 840,
- - łubin – 900.

#### Interchemall Zespół Młynów Jelonki sp. Z o.o.

- - pszenica konsumpcyjna – 700,
- - żyto konsumpcyjne – 500.

#### Agro System Sobótka

- - pszenica konsumpcyjna – 680,
- - pszenica paszowa – 640,
- - pszenżyto – 580,
- - żyto – 550,
- - rzepak – 1680,
- - kukurydza mokra – 410,
- - kukurydza sucha – 600.

#### Elewarr Nowe Proboszczewice

- - pszenica konsumpcyjna – 680,
- - pszenica paszowa – 640-660,
- - pszenżyto – 550,
- - żyto paszowe – 420,
- - żyto konsumpcyjne – 500,
- - jęczmień konsumpcyjny – 570,
- - jęczmień paszowy – 540.

#### F.H.U. Gawor

- - pszenica konsumpcyjna – 680,
- - pszenica paszowa – 650,
- - pszenżyto – 560,
- - jęczmień paszowy – 550,
- - rzepak – 1650,
- - kukurydza mokra – 400.

#### Elewator Jabłowo

- - pszenica konsumpcyjna – 670-700-730,
- - pszenica paszowa – 640,
- - pszenżyto – 575,
- - żyto – 475,
- - jęczmień konsumpcyjny – 550,
- - rzepak – 1600,
- - kukurydza mokra – 370-390.



#### Rol-Prem

- - pszenica konsumpcyjna – 690,
- - pszenica paszowa – 670,
- - pszenżyto - 580-590,
- - żyto – 480,
- - jęczmień konsumpcyjny – 650,
- - rzepak – 1640,
- - kukurydza mokra – 420.

#### Agrito

- - pszenica konsumpcyjna – 680,
- - pszenica paszowa – 660,
- - pszenżyto – 560,
- - żyto paszowe – 480,
- - jęczmień paszowy – 560,
- - rzepak – 1600,
- - kukurydza mokra – 390,
- - owies – 450.

#### AgroAs

- - pszenica konsumpcyjna – 680,
- - pszenica paszowa – 650,
- - pszenżyto – 550,
- - żyto konsumpcyjne – 500,
- - jęczmień konsumpcyjny – 540,
- - rzepak – 1635,
- - kukurydza mokra – 425,
- - kukurydza sucha – 600 (nowy zbiór),
- - owies - 470.

#### Elewarr Bielsk Podlaski

- - pszenica konsumpcyjna – 690,
- - żyto – 430.

#### Lubuskie Zboża Krzysztof Gabrysz

- - pszenica konsumpcyjna – 700,
- - pszenica paszowa – 680,
- - żyto konsumpcyjne – 520,
- - żyto paszowe – 500,
- - kukurydza mokra – 400,
- - kukurydza sucha – 640,
- - rzepak – 1650.

#### PHU Łukasz Kaczmarek

- - pszenica paszowa – 650,
- - pszenżyto – 540,
- - jęczmień paszowy – 560.

#### Street retail

- - rzepak – 1630.

#### AGROCHEM Puławy

- - pszenica konsumpcyjna – 740,
- - pszenica paszowa – 690,
- - pszenżyto – 600,
- - żyto paszowe – 500,
- - jęczmień konsumpcyjny – 590,
- - rzepak – 1620,
- - kukurydza sucha – 620.

#### WIPASZ S.A.

- - pszenica paszowa - 700,
- - pszenżyto - 580.

[Zamknij >](#)

## „Rolnik indywidualny” to tylko ten zameldowany

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 11.09.2020 | fot. Alicja\_ z Pixabay



Rolnik indywidualny to taki, który udowodni meldunkiem swoje przywiązanie do ziemi. Zgodnie z art. 6. 1. ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego „Za rolnika indywidualnego uważa się osobę fizyczną będącą właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha, posiadającą kwalifikacje rolnicze oraz co najmniej od 5 lat zamieszkałą w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i prowadzącą przez ten okres osobiście to gospodarstwo”.

A nabywcą nieruchomości rolnej (co do zasady) może być wyłącznie rolnik indywidualny, zatem status „rolnika indywidualnego” to zgodnie z tą ustawą warunek pozwalający na nabywanie ziemi.

Jak się okazuje od lat, warunek czasem absurdalny i nie do pokonania.

Pisaliśmy o tym wielokrotnie, np.:

Ustawa o ustroju rolnym ukształtowana

I nic się nie zmienia, pomimo długich dyskusji nad tym problemem. A warunek zameldowania bywa trudniejszy do spełnienia, niż warunek zamieszkania.

- Zakupiłem w 2014 r. nieruchomość rolną na terenie województwa zachodnio-pomorskiego – mówi czytelnik. - Od 2015 r. prowadzę osobiście nowoczesne, ekologiczne gospodarstwo rolne (produkcja roślinna, a od 2019 również hodowla). Zgodnie z definicją „rolnika indywidualnego” posiadam kwalifikacje rolnicze (wyższe wykształcenie i 6 lat praktyki) oraz nie przekraczam 300 ha. Niestety nie dokonałem w 2015 roku zmiany adresu zameldowania, ponieważ nie było to konieczne, a jedynie związane z licznymi problemami (urząd skarbowy, ubezpieczenia, rejestracje itp.). Ok. 3/4 roku mieszkam na terenie swojego gospodarstwa, a jedynie na okres zimowy wracam do rodzinnego Krakowa. Ponadto w 2015 r. rozszerzyłem swoją jednoosobową działalność gospodarczą o usługi dla rolnictwa (PKD 01.62.Z do 01.64.Z) i w CEiDG od 26.02.2015 r. figuruje wpis o dodatkowym stałym miejscu wykonywania działalności gospodarczej w gminie, w której zamieszkuję. Od tego czasu moja firma świadczy profesjonalne usługi dla rolnictwa w powyższej gminie i w gminach sąsiednich. W 2016 r. zbudowałem nowoczesną bazę magazynowo-sprzętowo-socjalną na terenie powyższej gminy i tam mieszkałem do 2019 r. Obecnie mieszkam w nowo zbudowanym domu mieszkalnym na terenie swojego gospodarstwa (budownictwo zagrodowe). Tak w agencji ARiMR, jak i jednostce certyfikującej podaję adres zamieszkania zgodny ze stanem faktycznym. Tu mieszkam i pracuję osobiście na swoim gospodarstwie od 2015 r. Czy można bardziej jednoznacznie udowodnić miejsce zamieszkania? – mówi czytelnik i pyta czy może starać się w jakiś inny sposób zdobyć status „rolnika indywidualnego”, nie spełniając warunku zameldowania.

- Czy np. dyrektor mojego oddziału KOWR w Koszalinie może wydać coś w rodzaju poświadczenia, decyzji lub innego dokumentu potwierdzającego, że spełniam te warunki na podstawie wyżej wskazanych dowodów zamieszkania w gminie? – pyta czytelnik.

O problemie tym pisaliśmy od lat. Przepisów nie zmieniono, mimo to zapytaliśmy w MRiRW, czy zamieszkanie w gminie można udowodnić w jakikolwiek inny sposób poza zameldowaniem na pobyt stały. I nic nowego nie nastąpiło i nic nie wskazuje na to, aby miało nastąpić.

MRiRW informuje: „Zgodnie z art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1362, z późn. zm.) dowodem potwierdzającym zamieszkanie jest zaświadczenie o zameldowaniu na pobyt stały. Ustawa nie przewiduje natomiast innych możliwych sposobów udowodnienia spełnienia przez rolnika wymienionej na wstępie przesłanki.”

- Tego typu kłopoty ma chyba spora liczba polskich rolników, zupełnie nieświadomych, jakie zamieszanie wprowadziła ta "sprawiedliwa i oczekiwana" ustawa – podsumowuje czytelnik i zapowiada chęć zainteresowania problemem innych rolników.

Zauważmy tylko, że wymóg wymagania od rolnika zameldowania krytykował już w 2014 roku rzecznik praw obywatelskich – zapowiadano wówczas prace nad ustawą...

[Zamknij >](#)

## Wrześniowa prognoza plonowania roślin uprawnych w 2020 r. w UE

Farmer.pl | Autor: JK | 15.09.2020 | Fot.pixabay.com



Zespół monitoringu upraw MARS przedstawił wrześniową prognozę plonowania roślin uprawnych w 2020 r. w Unii Europejskiej.

### Jęczmień jary

Najwyższe średnie plony – 7,10 t/ha spodziewane są w Irlandii, a najniższe 2,58 t/ha w Rumunii. Średnie plony w Polsce mają być na poziomie 3,47 t/ha wobec 3,21 t/ha w 2019 r., czyli 8,2 proc. więcej niż w 2019 r. i 3,0 proc. więcej niż wynosi średnia pięcioletnia. Średnia spodziewanych plonów dla UE wynosi 4,38 t/ha.

### Kukurydza na ziarno

Najwyższe średnie plony – 11,8 t/ha powinny być w Hiszpanii, a najniższe 5,69 t/ha w Rumunii. Średnie plony w Polsce oczekiwane są na poziomie 6,68 t/ha wobec 5,62 t/ha w 2019 r., są o 19,0 proc. większe niż w 2019 r. i o 10,0 proc. większe od średniej pięcioletniej. Średnia spodziewanych plonów dla UE wynosi 7,83 t/ha.

### Kukurydza na zielonkę

Najwyższe średnie plony 52,9 t/ha powinny być we Włoszech, a najniższe 20,8 t/ha w Grecji. Średnie plony w Polsce oczekiwane są na poziomie 42,8 t/ha wobec 40,6 t/ha w 2019 r., są o 5,5 proc. większe niż w 2019 r. i o 1,5 proc. mniejsze od średniej pięcioletniej. Średnia spodziewanych plonów dla UE wynosi 40,0 t/ha.

### Ziemniaki

Największe średnie plony rzędu 42,8 t/ha powinny być w Niderlandach, a najmniejsze w Rumunii – 16,8 t/ha. W Polsce średnie plony powinny wynieść 25,0 t/ha, czyli o 17 proc. więcej niż w 2019 r. o 0,8 proc. więcej od średniej pięcioletniej. Średnia spodziewanych plonów dla UE wynosi 32,8 t/ha.

### Buraki cukrowe

Największe średnie plony rzędu 89,6 t/ha powinny być w Hiszpanii, a najmniejsze w Rumunii – 36,9 t/ha. W Polsce średnie plony powinny wynieść 57,6 t/ha, czyli o 0,1 proc. więcej niż w 2019 r. i o 5,4 proc. mniej od średniej pięcioletniej. Średnia spodziewanych plonów dla UE wynosi 73,0 t/ha.

[Zamknij >](#)

## UE: Dużo pieniędzy na ochronę roślin

Farmer.pl | Autor: JK | 14.09.2020 | Fot.pixabay.com



Branża ochrony roślin planuje miliardowe inwestycje do 2030 roku. Pieniądze przeznaczone są na obszary cyfryzacji i rolnictwa precyzyjnego oraz innowacje w biologicznej ochronie roślin.

W odpowiedzi na Zielony Ład Komisji Europejskiej, firmy członkowskie Unii Europejskiej Przemysłu Ochrony Roślin (ECPA) przedstawiły w Brukseli swoje „Zobowiązania 2030”. Program dobrowolnych zobowiązań obejmuje obszary innowacji i inwestycji, gospodarki o obiegu zamkniętym oraz ochrony środowiska i użytkowników. Należy wzmocnić gospodarkę o obiegu zamkniętym.

Zgodnie z deklaracją ECPA firmy zobowiązują się do zainwestowania łącznie 14 mld euro w innowacyjne rozwiązania w rolnictwie w ciągu najbliższych dziesięciu lat. Rosnący obszar cyfryzacji i rolnictwa precyzyjnego zaabsorbować ma 10 mld euro, a ekologiczna ochrona upraw 4 mld euro.

Według EPCA, aby wzmocnić cel UE, jakim jest gospodarka o obiegu zamkniętym, co najmniej 75 proc. zużytych pojemników z pestycydami powinno zostać wycofanych z całej Europy do 2025 r. Ta ilość została już osiągnięta w niemieckim systemie zwrotu opakowań dla rolnictwa (PAMIRA) w ciągu ostatnich kilku lat. Wskaźnik recyklingu odebranych opakowań wyniósł ponad 90 proc. w ciągu ostatnich trzech lat. ECPA ogłosiła również, że firmy i stowarzyszenia krajowe w państwach członkowskich UE będą oferować programy szkoleniowe dla miliona rolników i doradców rolniczych do 2030 r., aby poprawić ochronę środowiska i użytkowników.

Zwrócono też uwagę, że Stowarzyszenie Przemysłu Rolnego (IVA) od ponad dziesięciu lat organizuje sympozja na temat ochrony wód we współpracy z partnerami, takimi jak służby rządowe czy izby rolnicze. Do tej pory przeszkolono łącznie około 1000 użytkowników i konsultantów. Postęp programu powinien być co dwa lata poddawany przeglądowi przez organ zewnętrzny złożony z przedstawicieli rolnictwa, nauki i społeczeństwa obywatelskiego - stwierdziła ECPA.

[Zamknij >](#)

## USDA: Większa prognoza światowej produkcji pszenicy i mniejsza kukurydzy

Farmer.pl | Autor: JK | 14.09.2020 | Fot.pixabay.com



Według amerykańskiego ministerstwa rolnictwa (USDA), globalna prognoza rynku pszenicy w sezonie 2020/2021 zakłada większą produkcję, zwiększoną konsumpcję, większy eksport i wyższe zapasy. Prognoza światowej produkcji pszenicy wzrosła o 3,3 miliona ton do 770 milionów ton, głównie dzięki wyższej produkcji w Australii i Kanadzie, która z nawiązką rekompensuje mniejsze zbiory w Argentynie. Produkcja w Australii wzrosła o 2,5 miliona ton do 28,5 miliona ton, głównie na podstawie prognozy produkcji ABARES z 7 września. Prognoza produkcji w Kanadzie wzrosła o 2,0 miliony ton do 36,0 milionów ton, głównie na podstawie prognozy Statistics Canada z 31 sierpnia.

Jest to druga i trzecia. najwyższa rekordowa produkcja pszenicy odpowiednio w Kanadzie i Australii. Produkcja w Argentynie została obniżona o 1,0 miliona ton do 19,5 miliona przy utrzymujących się suchych warunkach i możliwych szkodach spowodowanych mrozem.

Prognoza światowego spożycia pszenicy wzrosła o 0,8 miliona ton do 750,9 miliona ton, głównie z powodu wyższego zużycia paszowego w Australii i Kanadzie. Przewidywany globalny handel pszenicą w sezonie 2020/2021 wzrośnie o 1,5 miliona ton do 189,4 miliona dzięki wyższemu eksportowi z Australii i Kanady. Największa zmiana importu w tym miesiącu dotyczy Chin, gdzie import został zwiększony o 1,0 mln ton do 7,0 mln w wyniku wczesnego szybkiego tempa importu z USA do Chin oraz zwiększonych dostaw eksportowych z Australii i Kanady. Gdyby się to udało, byłoby to największy import pszenicy do Chin od sezonu 1995/1996.

Przewidywane światowe zapasy pszenicy a koniec sezonu 2020/2021 wzrosną o 2,6 miliona ton do 319,4 miliona ton, ustanawiając nowy rekord, przy czym Chiny i Indie odpowiednio będą miały w nich odpowiednio 51 i 10 procent udziału w całości.

Prognozy światowej produkcji zbóż paszowych w sezonie 2020/2021 w tym miesiącu dotyczą większej produkcji (1,465 mld ton), z nieznacznie wyższym obrotem handlowym i niższymi zapasami w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Produkcja produkcji kukurydzy w UE jest obniżona z 1,171 mld ton do 1,162 mld ton, głównie w wyniku jej zmniejszenia w Rumunii. Produkcja kukurydzy na Ukrainie spada, ponieważ ostra krótkotrwała susza na większości głównych obszarów uprawy obniżyła perspektywy zbiorów kukurydzy po korzystnym początku letniego sezonu wegetacyjnego. Prognozy produkcja kukurydzy w Brazylii została zwiększona, ponieważ oczekuje się, że wysokie ceny krajowe będą wspierać rozwój uprawy. Produkcja kukurydzy ma wzrosnąć również w Indiach i Nigerii.

Zwiększono prognozę produkcję jęczmienia w Rosji, UE i Australii. Główne globalne zmiany w handlu zbożami paszowymi w sezonie 2020/2021 obejmują wzrost eksportu jęczmienia z Rosji i Australii.

Wzrosnąć ma eksport kukurydzy z USA, Brazylii i Meksyku. Zwiększyć ma się import kukurydzy do Wenezueli. Spożycie kukurydzy w Chinach w sezonie 2020/2021 ma wzrosnąć w porównaniu z ubiegłym miesiącem, na podstawie obserwowanego równoważnika spożycia białka śrutu sojowej i aktualnych cen kukurydzy. Światowe zapasy końcowe kukurydzy prognozowane są niżej niż w zeszłym miesiącu, ponieważ wzrosty w Indiach i Nigerii są z nadwyżką równoważone spadkiem w Chinach.

[Zamknij >](#)

## Mechanizm rolniczego handlu detalicznego pozostawia wiele do życzenia

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 15.09.2020 |



Wprowadzenie rolniczego handlu detalicznego miało zachęcić rolników do sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych oraz gotowych wyrobów spożywczych. Szumnie zapowiadany program, który miał zapełnić kieszenie polskich rolników plikami banknotów, okazuje się być w wielu aspektach buble. Konieczne badania laboratoryjne, np. dla serów i wędlin, za które płaci producent, niekiedy przekraczają wartość produktów wytworzonych w gospodarstwie. Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza wystąpiła wczoraj do Krajowej Rady Izb Rolniczych o podjęcie działań mających na celu zrekompensowanie, całkowite zniesienie, zlecenie nieodpłatnie służbom państwowym lub dostosowanie do wielkości i skali produkcji kosztów badań,

wyprodukowanych w danym gospodarstwie w ramach rolniczego handlu detalicznego środków spożywczych, przeprowadzanych w celu stwierdzenia zgodności z kryteriami mikrobiologicznymi.

Wprowadzenie rolniczego handlu detalicznego miało zachęcić rolników do sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych oraz gotowych wyrobów spożywczych. Niemniej jednak, dalej brak jest odpowiednich uregulowań prawnych, które często są sprzeczne z ideą ustawodawcy. W niektórych przypadkach prowadzenia RHD (np. sery, wędliny), zgodnie z rozporządzeniem Komisji (UE) nr 2073/2005 z dnia 15 listopada 2005 r. w sprawie kryteriów mikrobiologicznych dotyczących środków spożywczych, należy zapewnić zaawansowany system nadzoru właścicielskiego, który uwzględnia okresowe badania laboratoryjne finansowane przez producenta. Koszt takich badań jest wysoki, niekiedy przekracza wartość produktów wytworzonych w gospodarstwie.

- W związku z powyższym, Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza uznaje, że koszt takich badań powinien zostać zrekompensowany, zniesiony całkowicie, zlecony nieodpłatnie służbom państwowym lub przynajmniej dostosowany do wielkości i skali produkcji w danym gospodarstwie. Trudno bowiem w obecnej sytuacji oczekiwać rozwoju tego dodatkowego, alternatywnego źródła dochodu w rolnictwie – uważa samorząd rolniczy.

[Zamknij >](#)



## Dziennikarka pisze list do premiera w sprawie PGR-ów. "Los dużej grupy społecznej jest wynikiem wyłącznie decyzji politycznych"

Wiadomości.onet.pl | Onet.pl (kp) | 15.09.20202 | Foto: Maciej Kulczyński / PAP



Joanna Warecha, dziennikarka i działaczka społeczna od lat zajmująca się tematem PGR-ów, wysłała list do Mateusza Morawieckiego. To odpowiedź na niedawny komunikat o "rozświetleniu nowoczesnością popegeerowskich miejscowości" oraz zapowiedzi powstania specjalnego funduszu inwestycyjny dla takich gmin. W niedzielę premier Morawiecki zapowiedział powstanie nowego funduszu inwestycyjnego dla gmin, w których funkcjonowały PGR-y. Na komunikat szefa polskiego rządu zareagowała Joanna Warecha, dziennikarka i działaczka społeczna od lat zajmująca się tematem PGR-ów.

"Państwo powinno stworzyć możliwość dzierżawienia, zakupu ziemi przez byłych pracowników i ich rodziny" - pisze autorka w swoim liście.

"Chcemy by szarość odziedziczona przez po-PGR-owskie wsie po PRL-u nareszcie została rozświetlona przez nowoczesność. Dlatego do końca 2020 roku powstanie specjalny fundusz inwestycyjny dla gmin, w których funkcjonowały PGR" - napisał w niedzielę na Twitterze Mateusz Morawiecki.

Na komunikat szefa polskiego rządu zareagowała Joanna Warecha, dziennikarka i działaczka społeczna od lat zajmująca się tematem PGR-ów. "Od wielu lat walczę o przywrócenie godności ludzi, którzy nie byli niczemu winni, nie byli winni temu, że przyszło im żyć i pracować w PGR-ach. To nie oni wymyślili PGR-y i to nie oni mieli wpływ na ich likwidację. Tragiczny los blisko dwumilionowej grupy społecznej jest wynikiem wyłącznie decyzji politycznych" - pisze autorka w pierwszych akapitach swojego listu.

W ubiegłym roku mieszkańcy byłych PGR-ów mieli wysłać m.in. właśnie do premiera woreczek z ziemią z byłego PGR-u i ziarna pszenicy. Przy każdym jutowym woreczku była kartka, na której umieszczona była krótka historia jednego z dawnych pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, oraz imię, zawód, miejsce zamieszkania. Spersonalizowane woreczki miały dotrzeć m.in. do byłych prezydentów, polityków i duchownych. "Miałam nadzieję, że pochwali się tym Pan na Twitterze. Niestety, nic takiego się nie stało" - pisze dziennikarka.

"Akcja miała na celu poruszenie serc i umysłów, by systemowo i poważnie potraktować temat mieszkańców byłych Państwowych Gospodarstw Rolnych, którzy przenoszą biedę z pokolenia na pokolenie. Oprócz tego niektórym udało się stworzyć spółki pracownicze i wydzierżawili ziemię od państwa. Wiele umów dzierżawy dobiega końca i nie widać szansy na ich przedłużenie. To kolejna wielka niesprawiedliwość wobec ludzi z dawnych PGR-ów: karać ich za to, że chcą pracować" - czytamy w liście.

Dziennikarka pisze w dalszej części m.in. o tym, że co trzecie sprywatyzowane przedsiębiorstwo państwowe w Polsce to dawny PGR i że dawni pracownicy nie otrzymali żadnych rekompensat, ani żadnych odszkodowań za utracone miejsca pracy.

"Pan chce powołać specjalny fundusz, który ma pomóc gminom, na terenie których funkcjonowały PGR-y, idea szczytna. Tylko jak ten pomysł ma się do tego, co robi pański rząd? Przecież to pański rząd robi wszystko, by pozbawiać dochodów gminy, w których działają np. spółki pracownicze, a w których zatrudnieni są ludzie z dawnych PGR-ów. Jest to działanie skandaliczne. Zresztą wystarczy posłuchać urzędników z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, czy byłego wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej, którzy w ubiegłym roku, na posiedzeniu zespołu parlamentarnego ds. sytuacji ekonomicznej i społecznych w byłych PGR-ach, mówili, że problem pracowników przedsiębiorstw rolnych nie jest ich problemem" - czytamy w dalszej części listu.

Dziennikarka uważa, że społeczność popegeerowska oczekuje poważnego potraktowania, powołania funduszu rekompensat i odszkodowań, a także pomocy dla młodych osób.

"Panie Premierze, trzeba skończyć z dzieleniem ludzi na polskiej wsi. Tam jest miejsce dla nas wszystkich. Państwo powinno stworzyć możliwość dzierżawienia, zakupu ziemi przez byłych pracowników i ich rodziny. To będzie korzystne dla całego społeczeństwa. Trzeba stworzyć równe szanse na start i wówczas będzie Pan mógł z czystym

sumieniem napisać, że rozświetlona została szara rzeczywistość, ale potransformacyjna" - wyjaśnia autorka w ostatnich akapitach swojego tekstu.

[Zamknij >](#)

## Grozi nam całkowite załamanie rynku zbytu na polskie zboże?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 16.09.2020 | fot. shutterstock



Takiego zdania jest Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych. Planowane w nowej ustawie o ochronie zwierząt – istotne ograniczenie uboju religijnego - grozi wprost destabilizacją rynku zbożowego i problemami zdecydowanej większości gospodarstw rolnych w Polsce – uważa PZPRZ. Stanisław Kacperczyk, prezes Zarządu Związku właśnie wystosował pismo do Premiera Mateusza Morawieckiego, w którym zwraca uwagę na pewne, istotne zagrożenia, jakie może spowodować dla polskich producentów rolnych, wejście w życie przygotowywanej obecnie ustawy dotyczącej ochrony zwierząt w naszym kraju. - W naszej ocenie jej przyjęcie w proponowanym kształcie grozi nawet całkowitym załamaniem się rynku zbytu na polskie zboże – uważa Prezes PZPRZ.

Chodzi konkretnie o przewidywane w nowym prawie istotne ograniczenie wykonywania w naszym kraju uboju religijnego, dzięki któremu Polska od kilku lat jest czołowym eksporterem mięsa wołowego i drobiowego wyprodukowanego w systemie halal i koszer.

Zdaniem Związku, wprowadzenie do polskiego prawa zakazu uboju religijnego uderzy przede wszystkim w małe gospodarstwa rolne hodujące bydło, gdyż to od nich pochodzi żywiec na eksport na potrzeby religijne. Polscy rolnicy wyspecjalizowali się w tego rodzaju produkcji, skarmiając je m.in. paszami sporządzonymi na bazie krajowej produkcji zbożowej i dostarczają zwierzęta o najwyższej jakości hodowlanej. Zakazanie uboju na potrzeby religijne przyniesie rolnikom stratę rzędu 20-30 proc. dochodów - podkreśla PZPRZ, powołując się na dane opracowane przez Federację Branżowych Związków Producentów Rolnych, której jest aktywnym członkiem.

Dotyczy to także drobiu. W tym przypadku – jak szacuje FBZPR - co piąta sztuka drobiu ubijana w Polsce, ubijana jest właśnie w systemie halal lub koszer. Stanowi to 40% eksportu polskiego mięsa drobiowego. - Po wprowadzeniu zakazu, polska branża drobiarska, będąca jego głównym eksporterem w UE, z dnia na dzień może upaść, a w ślad za tym może nastąpić gwałtowne załamanie rynku zbytu na polskie zboże wykorzystywane do skarmiania drobiu – zaznacza w piśmie do Premiera Prezes PZPRZ.

- Obecnie nasz kraj ma coraz większe problemy z zagospodarowaniem swojej zbożowej produkcji. Wprowadzenie wyżej opisanego zakazu uboju religijnego jeszcze bardziej pogłębi tę sytuację. Tym samym może dojść do dużej destabilizacji rynku zbożowego, a wtedy zagrożony będzie rozwój zdecydowanej większości gospodarstw rolnych w Polsce. Dlatego zaapelowaliśmy do Pana Premiera o przedsięwzięcie kroków, które spowodują, że możliwość uboju religijnego nie zostanie w naszym kraju zniesiona – informuje Stanisław Kacperczyk.

[Zamknij >](#)

## Kto zarabia na dostarczaniu mleka, przetworów mlecznych, warzyw i owoców do szkół?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 16.09.2020 | fot. Luidmila Kot z Pixabay



Ruszyły szkoły, a wraz z nimi „Program dla szkół”, kosztujący co roku prawie ćwierć miliarda złotych. W ubiegłym roku szkolnym zarobiło na nim 98 zatwierdzonych przez KOWR dostawców owoców i warzyw oraz 107 – mleka i produktów mlecznych. Większość zatwierdzonych dostawców to podmioty zajmujące się obrotem tymi produktami lub ich przetwórstwem. „Celem <Programu dla szkół> jest trwała zmiana nawyków żywieniowych dzieci poprzez zwiększenie udziału owoców i warzyw oraz mleka i przetworów mlecznych w ich codziennej diecie na etapie, na którym kształtują się ich nawyki żywieniowe oraz upowszechnianie zdrowej, zbilansowanej diety i wzrost świadomości społecznej w tym zakresie wśród dzieci i rodziców.

Program ma również na celu propagowanie zdrowego odżywiania poprzez działania towarzyszące o charakterze edukacyjnym realizowane w szkołach podstawowych” – podaje ARiMR w „Warunkach udziału w <Programie dla szkół> w roku szkolnym 2020/2021”.

A czy na tym – kosztownym w końcu – programie mogą też skorzystać polscy rolnicy? Kto może być dostawcą mleka czy jego przetworów oraz owoców i warzyw do szkół? Chodzi o dostarczanie: jabłek, gruszek, śliwek, truskawek, marchwi, rzodkiewek, papryki słodkiej, pomidorów, kalarepy, soków owocowych, przecierów owocowych i zagęszczonych przecierów owocowych, mleka białego, jogurtu naturalnego, kefiru naturalnego i serka twarogowego.

O zatwierdzenie dostawcy do udziału w programie - wydawane przez dyrektora OT KOWR - mogą ubiegać się następujące podmioty:

- dostawca lub dystrybutor produktów,
- organizacja występująca w imieniu przynajmniej jednej szkoły podstawowej lub organów odpowiedzialnych za edukację i powołanych specjalnie w tym celu,
- wszelkie inne jednostki publiczne lub prywatne zaangażowane w zapewnianie dostaw produktów i zarządzanie nimi.

Podmioty ubiegające się o zatwierdzenie muszą prowadzić działalność w zakresie produkcji lub przetwórstwa odpowiednio owoców i warzyw lub mleka lub obrotu odpowiednio owocami i warzywami lub mlekiem co najmniej od 6 miesięcy (dotyczy to podmiotów, które nie są spółdzielniami rolników lub związkami spółdzielni rolników, grupami producentów rolnych lub związkami grup producentów rolnych, organizacjami producentów owoców i warzyw lub zrzeszeniami organizacji producentów owoców i warzyw, albo organizacjami producentów mleka lub związkami organizacji producentów mleka) oraz dysponować niezbędnym wyposażeniem (tj. zapleczem organizacyjnym) zapewniającym prawidłowe przeprowadzenie działań związanych z zakupem, przygotowaniem dostaw oraz dostawą owoców i warzyw lub mleka i przetworów mlecznych.

Dostawca musi uzyskać zatwierdzenie do udziału w programie przed zawarciem umowy z placówką oświatową na dany semestr roku szkolnego.

KOWR podaje, że w ubiegłym roku szkolnym umowy ze szkołami podpisało 98 zatwierdzonych przez KOWR dostawców owoców i warzyw oraz 107 – mleka i produktów mlecznych.

Tymczasem w tym samym roku szkolnym - jak podano w uzasadnieniu projektu rozporządzenia ministra rolnictwa - zatwierdzenie do udziału w „Programie dla szkół” w roku szkolnym 2019/2020 posiadało 227 dostawców w ramach komponentu mlecznego oraz 199 dostawców w ramach komponentu owocowo-warzywnego. Łącznie zatwierdzenie do udziału w „Programie dla szkół” przyznano 307 dostawcom (w tym części dostawców w odniesieniu do obu ww. komponentów).

Skąd te różnice? Dlaczego nie wszyscy zatwierdzeni dostawcy dostarczają produkty do szkół?

Jak informuje KOWR, nie każdy z zatwierdzonych dostawców znajdujących się w wykazie decyduje się zawrzeć umowy ze szkołami i realizować dostawy, część podmiotów może zrezygnować czasowo z aktywnego udziału w programie i zawierania umów. „Decyzja o zamiarze zawierania umów ze szkołami jest wyłączną decyzją

zatwierdzonego dostawcy podyktowaną indywidualnymi uwarunkowaniami. W związku z tym liczba podmiotów na wykazie oraz liczba podmiotów, które zawarły umowy ze szkołami różni się”.

Jak dodano, „Z uwagi na wymagania dotyczące zapewnienia logistyki produktów oraz ich odpowiedniego przygotowania w porcje gotowe do bezpośredniego spożycia większość zatwierdzonych dostawców realizujących dostawy to podmioty zajmujące się obrotem ww. produktami lub ich przetwórstwem”.

Wśród zatwierdzonych podmiotów nie ma spółdzielni rolników założonej w odniesieniu do produktów wytwarzanych i zbywanych w ramach rolniczego handlu detalicznego.

KOWR wyjaśnił też, że „Dostawca zawierając umowę ze szkołą podstawową zobowiązany jest dostarczyć dla każdego ucznia pełen katalog produktów określonych, co do rodzaju i liczby porcji danego produktu w rozporządzeniu MRiRW. Wielkość dostaw realizowanych przez danego dostawcę zależy od liczby szkół, z którymi zawarł umowę i liczby uczniów z grupy docelowej w danej szkole (klasy I-V szkoły podstawowej). W programie bierze udział zróżnicowana grupa dostawców, począwszy od dostawców, którzy mają zwarte umowy z kilkoma szkołami (w ramach, których realizują dostawy dla kilkuset dzieci), po podmioty, które mają zawarte umowy z kilkuset szkołami (w ramach, których realizują dostawy dla kilkudziesięciu tysięcy dzieci). Najliczniejszą grupę stanowią dostawcy, którzy zawierają umowy z ok. od 100 do 300 szkołami. Największy dostawca zawarł w roku szkolnym 2019/2020 umowy z ok. 1200 szkołami podstawowymi i realizował dostawy produktów do ok. 170 tys. dzieci.

Pomoc przyznawana jest do każdej dostarczonej porcji w wysokości stałej stawki określonej odrębnie dla komponentu owocowo-warzywnego i mlecznego w wydawanym co roku rozporządzeniu Rady Ministrów, a jej wysokość uzależniona jest od ww. czynników.”

Budżet na „Program dla szkół” w Polsce w roku szkolnym 2019/2020 wynosił łącznie 238,15 mln zł, w tym 110,05 mln zł z budżetu UE oraz 128,10 mln zł z budżetu krajowego. Polska uczestniczy w programie od 2004 roku.

[Zamknij >](#)

## Susza w Europie Południowo-Wschodniej rzutuje na zbiory kukurydzy

Farmer.pl | Autor: JK | 16.09.2020 | Fot.Farmer



Poważna susza w południowo-wschodniej Europie rzutuje negatywnie na zbiory kukurydzy i uniemożliwia zasiew ozimin. Szczególnie dotknięta suszą jest Rumunia, Bułgaria, Grecja i najwyraźniej też Ukraina. Ale kukurydza, buraki cukrowe i ziemniaki również musiały ulec w sierpniu upałowi i suszy w wielu innych regionach Europy. Poważna susza w południowo-wschodniej Europie obniża zbiory kukurydzy i uniemożliwia zasiew oziminy. Szczególnie dotknięta jest Rumunia, Bułgaria, Grecja i najwyraźniej Ukraina. Susza rozprzestrzeniła się teraz również na północno-wschodnią Grecję, najważniejszy region uprawy słoneczników w tym w kraju. W centralnej Ukrainie utrzymujący się deficyt opadów negatywnie wpływa na plony kukurydzy.

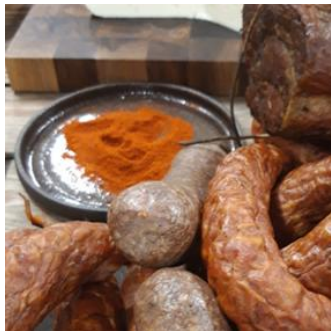
Według MARS, w Europie Zachodniej temperatury spadły po sierpniowej fali upałów. Jednak deficyt opadów utrzymuje się w dużej części Francji, Belgii, Luksemburga, zachodnich Niemiec i południowej części Niderlandów, To obniża również oczekiwania dotyczące zbiorów w tych regionach przede wszystkim kukurydzy, buraków cukrowych i ziemniaków.

Jednak w Irlandii i niektórych częściach Wielkiej Brytanii częste i obfite opady deszczu od połowy sierpnia negatywnie wpłynęły na dojrzewanie i zbiory. Zaś warunki w Europie Środkowej i Północnej były korzystne. W uprawach w północnych Włoszech, Austrii, Słowacji, Czech i Polski odnotowano nadwyżkę opadów. Zrewidowane we wrześniu w górę prognozy plonów są również podawane z Węgier.

[Zamknij >](#)

## Wsparcie na RHD i małe przetwórstwo rusza niebawem

Farmer.pl | Autor: ARiMR/AKoz | 15.09.2020 | Fot. A.Kozłowska



Już niebawem, bo od 26 października ruszy nabór wniosków o wsparcie małego przetwórstwa na terenach wiejskich i na organizację lub rozwój rolniczego handlu detalicznego. Na małe przetwórstwo można uzyskać do 500 tys. zł dodatkowych środków, a na organizację lub rozwinięcie rolniczego handlu detalicznego do 100 tys. zł. W przypadku przetwórstwa o pomoc mogą wnioskować rolnicy, domownicy i małżonkowie rolników, którzy podejmują dopiero prowadzenie takiej działalności. Natomiast w przypadku RHD – tylko rolnicy i małżonkowie rolników, ale zarówno tacy, którzy już prowadzą RHD, jak i ci, którzy zdecydowali się na podjęcie wykonywania takiej działalności. W każdym przypadku muszą to jednak być osoby, które są ubezpieczone w KRUS na mocy ustawy i w pełnym zakresie.

Pomoc jest udzielana w formie refundacji do 50% kosztów kwalifikowalnych inwestycji. Minimalna wysokość pomocy przyznana na realizację jednej inwestycji wynosi 10 tys. zł. Wsparcie na działalność gospodarczą związaną z przetwórstwem obejmuje produkcję wyrobów z mięsa, przetwarzanie i konserwowanie mięsa oraz owoców i warzyw. Kwalifikuje się do niego również produkcja cydru i win oraz olejów i pozostałych tłuszczów płynnych, przetwórstwo mleka i wyrób serów oraz wytwarzanie produktów przemiału zbóż. Pomoc dotyczy też produkcji gotowej paszy dla zwierząt gospodarskich i karmy dla zwierząt domowych.

W ramach RHD wsparcie obejmuje produkty pochodzenia niezwierzęcego, przetwory z owoców i warzyw, w tym soki oraz przetwory z orzechów, przetwory zbożowe i koncentraty spożywcze (koncentraty warzywne, syropy owocowe). Dotacja uwzględnia też produkcję i sprzedaż olejów, mleka surowego, siary oraz surowej śmietany. Pomoc dotyczy również jaj, produktów pszczelich nieprzetworzonych, w tym miodu, pyłku pszczelego, pierzgi oraz mlecza pszczelego. Ponadto do wspieranych produktów należą świeże mięso: wołowe, wieprzowe, baranie, kozie, końskie lub produkowane z tego mięsa surowe wyroby mięsne lub mięso mielone oraz świeże mięso drobiowe.

Z myślą o podmiotach działających w zakresie rolniczego handlu detalicznego katalog kosztów kwalifikowalnych poszerzono m.in. o koszty związane z dostosowaniem pomieszczeń pomocniczych służących przygotowaniu posiłków (np. kuchni) i pomieszczeń gospodarczych służących do przechowywania produktów żywnościowych. Rolnicy zyskają możliwość dofinansowania zakupu wyposażenia niezbędnego do prowadzenia działalności w zakresie przetwarzania i zbywania przetworzonych produktów rolnych.

[Zamknij >](#)

[Powrót do spisu treści >](#)